



Roztoczańska chatupa, 50 × 40 cm



Frampolskie chaty, 60 × 50 cm



Chaty z Sokołówki, 60 × 50 cm

Kazimierz Jasiński-Szela urodził się we Frampolu w 1937 roku. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu pod kierunkiem profesorów Marii i Stanisława Dawskich oraz profesora Zbigniewa Karpińskiego. Dyplom z wyróżnieniem otrzymał w 1964 roku.

Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką użytkową. Pierwszy etap jego twórczości to sztuka abstrakcyjna. Przez okres dwudziestu lat tworzył w stylu postmodernistycznym. Potem jego sztuka uległa transformacji i nastąpił zwrot ku realizmowi, aby znowu powrócić do kontynuacji wcześniejszego okresu, czyli abstrakcji.

Z dotychczasowego dorobku artysty warto wymienić około trzydzieści wystaw indywidualnych, między innymi w Paryżu, dwukrotnie w Berlinie oraz w Warszawie, Wrocławiu, Lublinie, Katowicach, Toruniu, Szczecinie, Poznaniu i Gdańsku. Uczestniczył też w wielu wystawach okręgowych i środowiskowych w kraju i zagranicą, między innymi w Bordeaux, Paryżu, w Galerii Steiner w Niemczech oraz dwukrotnie brał udział w aukcji sztuki polskiej w Nowym Jorku – „Polscy Artyści Plastycy Dzieciom”. Jego prace znajdują się w Muzeum Narodowym w Krakowie, a także w wielu zbiorach prywatnych w kraju i zagranicą: W Wielkiej Brytanii, Francji, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Czechach, Szwecji, Włoszech i Austrii. Obrazy artysty były też wielokrotnie nagradzane i wyróżniane w konkursach i wystawach ogólnopolskich. W 2008 roku otrzymał Stypendium Twórcze Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest również autorem licznych projektów herbów miejscowości dolnośląskich i szeregu wystaw z dziedziny heraldyki prezentowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu.

W 2014 roku z okazji Jubileuszu 50-lecia pracy twórczej został nagrodzony przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego nagrodą za wybitne osiągnięcia w kulturze, a wystawa w Ratuszu wrocławskim została nominowana do najlepszej wystawy roku.



Na ławeczce, 30 × 30 cm

Bydło na pastwisku, 100 × 55 cm



Klub Muzyki i Literatury
pl. gen. T. Kościuszki 10 • 50-028 Wrocław
tel./faks 71 344 43 30 • 506 85 50 00
klubmil@wp.pl • www.klubmil.pl
Galeria Klubu MiL otwarta:
pn.–pt. 10.00–18.00, sob. 12.00–18.00



Wydała Oficyna Wydawnicza Klubu MiL *Akwedukt*
Zdjęcia: Przemysław Kuzborski

Proj. graf. i DTP: Sławomir Pęczek – editus.pl

Wystawa udostępniona: 4 marca – 18 kwietnia 2017 r.

Wernisaż: 4 marca (sobota) godz. 17.00

Wstęp wolny. Zapraszamy



Na Targowej, 50 × 40 cm

Kazimierz Jasiński-Szela

Obrazy z Roztocza



Roztoczański pejzaż
50 × 30 cm



◀ Przy ognisku
60 × 50 cm



◀◀ Pejzaż z furmanką
60 × 50 cm

Od Autora

Okres moich studiów w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, obecnie Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, przypadł na szczęśliwe lata, kiedy w polskim szkolnictwie artystycznym przestał obowiązywać socrealizm podporządkowany idei ustroju socjalistycznego. Nastąpiły lata powszechnej wolności w sztuce polskiej. Jako studenci zafascynowani byliśmy impresjonizmem,

kubizmem, abstrakcjonizmem i wszelkimi zjawiskami modernizmu, między innymi dziełami Pieta Mondriana, Wassily'a Kandinsky'ego, Kazimierza Malewicza, Paula Klee, Jacksona Pollocka, Władysława Strzemińskiego. Po sześciu latach studiów uzyskałem dyplom ukończenia uczelni z wyróżnieniem (1964 r.). Od tej pory zaczął się okres moich poszukiwań własnego wyrazu i wizerunku



Poniedziałek we Frampolu, 85 × 45 cm

artystycznego. Na początku silnie zaznaczyły się wpływy impresjonizmu, ale w latach 1965–1980 całkowicie odnalazłem drogę w problematyce sztuki abstrakcyjnej. Po latach doświadczeń z abstrakcją zrodziła się we mnie przekora i niespodziewanie stanąłem w opozycji do swoich dotychczasowych dokonań i wszelkiego rodzaju modernizmu. Podjąłem nowe wyzwanie, połączone z ryzykiem,

jakie w sztuce najbardziej cenię – postanowiłem zmierzyć się z malarstwem realistycznym. Zabawa ta trwała jeszcze do niedawna. Powstały cykle obrazów: „Teraz Frampol”, „Teraz Polska”, „Teraz Bretania”. Malarstwu realistycznemu zawdzięczam wzbogacenie moich możliwości warsztatowych, pokorę wobec sztuki i cierpliwości do procesów twórczych.

Z natury jestem człowiekiem, który nie znosi nudy, rutyny i zadowolenia z siebie. W mojej sztuce musi być walka z samym sobą i z tym co robię, dlatego pojawia się u mnie ponownie chęć przekory, zwrotu w stronę mi bliską – w stronę abstrakcji – która, mam nadzieję, da mi nowy oddech i ciekawe pomysły. Obecnie wróciłem do swoich początków czyli kontynuacji tego co

wcześniej uszło mojej uwadze. Widzę na nowo możliwości jakie niesie sztuka abstrakcyjna. Tylko nie wiem jak długo? Sądzę, że moje doświadczenia warsztatowe i większa dojrzałość artystyczna pozwolą dostarczyć nowych radości związanych z moją pasją. Uważam i jestem przekonany, że sztuka ze swojej natury jest zawsze otwarta i nigdy niespełniona.



Wędkarz, 30 × 40 cm